



# Przegląd SdS

Nr 3

kwiecień 2005

## Stowarzyszenie Środowisko dla Środowiska

ul. Żwirki i Wigury 93, p.1105  
02-089 Warszawa

Redakcja: Katarzyna Osińska-Skotak

### Od redakcji

Kolejny numer naszego przeglądu poświęca sporo uwagi zdobywaniu szczytów... zarówno w swoim życiu prywatnym, jak i zawodowym. Relacja z Elbrusa i przykłady realizacji projektów z zakresu ochrony środowiska pokazują, że jeśli tylko chce, może dokonać wielu rzeczy. I tylko od nas zależy co osiągniemy i jak daleko zajdziemy. Jak mówi Montaigne: *Zdaj sobie jasno sprawę z tego, że ludzie nie są stworzeni równymi, chociaż powinni mieć przy urodzeniu prawo równego startu. Po urodzeniu ich własne postępowanie powinno decydować, jak daleko zajdą w życiu. Ale należy również pamiętać o tym, że nie ma żadnej gotowej recepty na sukces, która odpowiadałaby każdemu. Wszyscy jesteśmy różni i takie też są nasze problemy. Może warto z nową wiosną, z nowymi, budzącymi się z uśpienia zimowego siłami i chęciami podjąć jakieś wyzwanie i się samemu zrealizować...*

KOS

### PROJEKT „Nie wszystko na wysypisko”



Program edukacyjny „**Nie wszystko na wysypisko**” kierowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z miasta Wrocławia oraz gmin: Wrocław, Święta Katarzyna, Oborniki Śląskie, Długoleka i Czernica.

**Organizatorem programu** jest Stowarzyszenie „EKO-BIEGŁY” w partnerstwie ze Stowarzyszeniem „Środowisko dla Środowiska” oraz firmą WPO ALBA S.A., która zapewni logistykę programu.

#### Patronat nad programem objęli:

Patronat honorowy:

- Dolnośląskie Kuratorium Oświaty we współpracy z Wrocławskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli
- Prezydent Miasta Wrocławia
- Marszałek Województwa Dolnośląskiego

Patronat medialny:

- TVP3
- Radio Wrocław
- Gazeta Wrocławska
- Czasopismo „Eko Świat”

Patroni wspierający:

- VKN POLSKA
- KOGENERACJA
- WPO ALBA S.A.
- BOŚ

**Celem projektu** jest wdrożenie na terenie szkół selektywnej zbiórki odpadów poprzez zbiórkę surowców wtórnych oraz poszerzenie wiedzy dotyczącej gospodarki odpadami poprzez różne formy edukacji ekologicznej.

#### Przebieg programu:

**17 grudnia 2004** – podpisanie porozumienia trójstronnego o współpracy pomiędzy: Stowarzyszeniem „EKO-BIEGŁY”, Stowarzyszeniem „Środowisko dla Środowiska” oraz WPO ALBA S.A.

**20 grudnia 2004** - Dostarczenie informacji do szkół: opis programu, regulamin uczestnictwa wraz z kartą zgłoszeniową,

**Od 10 stycznia do 10 czerwca 2005** - odbywać się będzie selektywna zbiórka surowców wtórnych (makulatura, puszki, butelki PET, baterie) w szkołach.

W międzyczasie będą przeprowadzane szkolenia dla nauczycieli z przekazywanymi materiałami edukacyjnymi do prowadzenia lekcji biologii, przyrody i ochrony środowiska w zakresie gospodarki odpadami. Członkowie Stowarzyszeń opracowują interakcyjną grę strategiczną z elementami selektywnej zbiórki odpadów.

Szkoły przygotowują programy twórcze pod hasłem „Nie wszystko na wysypisko” oraz organizują wewnątrz szkolne przeglądy klasyfikujące do wystąpienia na Festiwalu.

**Czerwiec 2005** - Organizacja, pod Patronatem Prezydenta Miasta Wrocławia, Festiwalu na wrocławskim rynku: prezentacja twórczych programów szkół: happeningi, pokaz mody. Dodatkowo celem imprezy jest włączanie środowiska lokalnego i budowanie zaufania społecznego w obszarze nowoczesnej gospodarki odpadami. Będzie to czas na podsumowanie programu rozdanie nagród i legitymacji EKO-STYL, a także propagowanie wiedzy na temat gospodarki odpadami (prezentacja multimedialna, rozdawanie eko-toreb z nadrukowaną instrukcją dot. prawidłowego postępowania z odpadami) prezentacja partnerów programu i propagowanie idei programu. Finałową akcją Festiwalu będzie zadrzewianie wyznaczonego terenu. Poza wymiarem ekologicznym ma ona sens symboliczny, zadrzewiony teren będzie obrazował przestrzeń „uratowaną” na składowiskach odpadów dzięki odzyskaniu surowców w ramach edycji „Nie wszystko na wysypisko 2005”. Upamiętni to stosowna tablica.

Systematyczna promocja programu oraz informowanie o postępach realizacji programu odbywać się będzie za pośrednictwem mediów, strony www, rozwieszanie plakatów oraz korespondencji bezpośredniej do partnerów i patronów programu.

#### Nagrody:

Nagrody przewidziane są w dwóch konkurencjach: zbiórka makulatury oraz zbiórka pozostałych surowców. Zwycięskie szkoły za zajęcie I miejsca otrzymają po 2500 zł. Szkoły, które zajmą od I do III miejsca wytypują po 5 najaktywniejszych uczniów, którzy wraz ze szkolnymi koordynatorami wyjadą na wycieczkę. Szkoły które zajmą od 1-10 miejsca wytypują po 30 osób, które najbardziej przyczyniły się do sukcesu szkoły. Najaktywniejsi uczniowie zostaną nagrodzeni biletami do kina Helios. Dodatkowo zostaną przyznane nagrody gwarantowane określone kwotowo za przekroczenie określonego progu ilościowego zebranych surowców. W czasie trwania konkursu ranking szkół będzie publikowany przez Patronów medialnych.

**Czas trwania projektu od 3 stycznia do 30 czerwca 2005 r.**

### KONFERENCJA PRASOWA inaugurująca działania w ramach projektu „Nie wszystko na wysypisko”



Rzecznik prasowy WPO ALBA prezentujący pojemnik na zbiórkę

Profesor Jerzy Zwoździak i Anna Żabińska - Stowarzyszenie EKO-



Uczestnicy spotkania - nauczyciele i dyrektorzy szkół.

## Składki Członkowskie

W związku z rozpoczęciem nowego roku przypominamy o obowiązku wpłacania składek członkowskich za rok 2005. Zgodnie z regulaminem SdS minimalna wysokość składki członkowskiej wynosi **50 zł** i jest płatna w terminie **do 31 marca** każdego roku.

Przelewu należy dokonać na konto Stowarzyszenia:

**Stowarzyszenie Środowisko dla Środowiska**

ul. Żwirki i Wigury 93, p.1105  
02-089 Warszawa

nr rachunku: **25 2130 0004 2001 0244 3000 0001**

Volkswagen Bank Polska S.A.

Al. Jana Pawła II 15, 00-828 Warszawa

Tytuł wpłaty - "składka członkowska za 2005 rok".

**Prosimy o terminowe wpłacanie składek członkowskich!!!!**

Całą korespondencję w sprawie składek proszę kierować na adres mailowy Skarbnika SdS - Katarzyny Macudzińskiej: [kmacudzinska@wp.pl](mailto:kmacudzinska@wp.pl).

Przypominamy również, że zgodnie ze statutem SdS i uchwałą podjętą na Walnym Zgromadzeniu Członków w dniu 18 października 2003 r. nie wpłacanie składek członkowskich grozi utratą praw członkowskich, łącznie z wykluczeniem ze Stowarzyszenia. Poza tym, brak wpłat utrudnia planowanie preliminarzy finansowych Stowarzyszenia i w praktyce paraliżuje naszą działalność.

## Wizualizator SdS

Każda forma oficjalnej działalności Stowarzyszenia powinna odbywać się przy użyciu jednolitych dokumentów. Osobą odpowiedzialną za utrzymanie właściwego ich stylu jest nasz wizualizator – Monika Nadrowska (Karamańska). Monika jest także autorką naszego logo, które zostało zatwierdzone na Walnym Zgromadzeniu Członków. W związku z powyższym, jak będą potrzeby stworzenia np. broszury, dyplomu itp. prosimy o kontakt z Zarządem ([sds\\_post@wp.pl](mailto:sds_post@wp.pl)) lub wizualizatorem [karmanska@isl.rwth-aachen.de](mailto:karmanska@isl.rwth-aachen.de).

## Członkowie wspierający poszukiwani...

Członkiem wspierającym SdS może być osoba bądź instytucja, która w jakiś sposób pomaga w działalności Stowarzyszenia (pomoc finansowa, merytoryczna, organizacyjna). Jeśli macie na oku potencjalnych kandydatów, zgłaszajcie te sugestie do Zarządu. Do tej pory nie mamy żadnych członków wspierających.

## Pomysły, propozycje...

Jeśli chcielibyście podzielić się z innymi Waszymi pomysłami, sukcesami itp. piszcie do *Przeglądu SdS*. Nadsyłajcie również propozycje tematów szkoleń lub konferencji, zgłaszajcie propozycje miejsc na szkolenia. Dzielicie się pomysłami - w ten sposób możecie aktywnie wpływać na działalność Stowarzyszenia.

## Prywatnie...

Miejsce na Wasze prywatne zdjęcia i informacje (śluby, dzieciaki, imprezy, wspólne wypady, nasze zwierzaki i inne...)

Przysyłajcie swoje zdjęcia i redagujcie tę rubrykę ☺



## Członkowie SdS - co robią zawodowo?

### ZAPROSZENIE DO WSPÓŁPRACY - [www.dobradorba.prv.pl](http://www.dobradorba.prv.pl)

#### Problem

Od początku lat dziewięćdziesiątych zalewa nas potop śmieci - nietrwałych produktów, jednorazówek, butelek bezwrotnych, plastikowych toreb. Bez sprawnego systemu gospodarki odpadami i recyklingu powoduje to nie tylko szybkie wypełnianie składowisk odpadów, ale również totalne zaśmiecenie krajobrazu - w miastach, na wsi, w lesie, w sąsiedztwie.

#### Jak walczyć?

Administracyjne środki zapobiegania zaśmieszeniu środowiska okazały się tylko częściowo skuteczne. Widzimy to każdego dnia idąc do pracy, na spacer czy wycieczkę. Nawet najlepsze prawo nie zda się na wiele gdy brak egzekwowania stosowania jego przepisów.

Nie mogąc specjalnie liczyć na pomoc innych, możemy jednak sami zrobić wiele aby uniknąć lub przynajmniej zmniejszyć śmieciowy problem: nie kupować plastikowych butelek i torebek, wybierać opakowania zwrotne, kupować jedno większe opakowanie zamiast kilku mniejszych. I promować torby płócienne.

#### Dlaczego płócienne torby?

No właśnie, dlaczego wybraliśmy akurat torby? Plastikowe reklamówki tak się w społeczeństwie zadomowiły, że wywołały bardzo negatywne z punktu widzenia ochrony środowiska zjawisko - zaśmiecenie, fruujące na wietrze śmieci. Jak wiemy życie takiej torby jest krótkie - uchwyty szybko się urywają i torba ładuje w koszu na śmieci. To banalne zakończenie życia tego barwnego produktu – a przecież jej historia jest długa: najpierw ropa – nieodnawialny surowiec pierwotny - wydobywana jest gdzieś daleko w egzotycznych krajach, później trafia na tankowiec, który w podróży przemierza pół świata, jeżeli podróż zakończy się szczęśliwie, ropa trafia do rafinerii gdzie w wyniku skomplikowanych procesów technologicznych zanieczyszczających wodę, powietrze, ziemię, staje się plastikiem, a później foliową torbą. Twa to co najmniej kilka miesięcy, my używamy torbę dużo krócej, wyrzucamy ją do śmietnika po kilku chwilach, nie zastanawiając się nad jej barwną historią i negatywnymi ekologicznymi skutkami. Aż wstyd, że w Polsce moda z końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, z poprzedniego systemu, utrzymuje się tak długo...  
Można temu zapobiegać, promując torby płócienne, bawełniane lub lniane.

#### Same plusy

Płócienna torba na zakupy jest symbolem „zielonych zakupów”, ekologicznego stylu życia, trwałości i luzu. Traktowana jako nośnik przekazu promocyjnego, wykazuje cechy którymi nie mogą się pochwalić żadne inne gadzety:

- Duża powierzchnia nadruku - reklama jest dobrze widoczna (nieporównywalna wielkość do długopisu, ulotki, kubka, itp.).
- Ekspozycja – reklama umieszczona na torbie jest widoczna dla nabywcy torby, dla osób postronnych na ulicy i w innych miejscach przebywania użytkownika torby, dla klienta sklepu robiącego zakupy nawet jeżeli torby nie kupi, dla współlokatorów w domu. Takiego zasięgu oddziaływania nie może zapewnić żaden inny nośnik reklamy, nawet chorągiewka czy balonik z którym przecież nie będziemy chodzić na ulicy – spełnia swoją funkcję przez krótki czas jedynie na okazjonalnej imprezie.



- Trwałość – do kilku lat. Większość gadżetów spełnia swoją funkcję od kilku minut (ulotka, balonik, chorągiewka, itp.) do kilku miesięcy (długopis, broszura, itp.), porównywalny może być jedynie reklamowy kubek ceramiczny.
- Charakter użytkowy – torba jest przydatna w codziennym życiu, jest fajnym, trwałym i użytecznym gadżetem.
- Charakter ekologiczny – torba wykonana z płótna doskonale wpisuje się w „zielony” wizerunek jej posiadacza oraz firmy, instytucji czy idei, którą reklamuje. Ktoś, kto umieszcza swoje logo na płócienną torbę, mówi tym samym – zobacz, ja nie niszczę środowiska plastikowymi, nietrwałymi gadżetami, zależy mi na naturze, zdrowiu własnym, moich sąsiadów i dzieci. Jestem „ekologiczny”.
- Cena – koszt wykonania torby z nadrukiem jest porównywalny z kosztem ceramicznego kubka, około dwukrotnie wyższy niż balonika czy chorągiewki, kilkakrotnie wyższy od długopisu czy ulotki. Zważywszy na wielokrotnie dłuższy czas użytkowania, wielkość reklamy i atrakcyjność ekspozycji – cena torby z nadrukiem jest bardzo atrakcyjna.

W ogólnym rozrachunku - oplaca się, nawet bardzo. Korzysta na tym również przyroda. Płócienna torba jest trwała. Dobrze wykonana wytrzyma kilka lat, nawet pięć. Torba z płótna jest mocna, można ją całą napakować ciężkimi produktami, np. napojami, bez obawy że się urwie. Można ją prać gdy się pobrudzi, a gdy już zdecydujemy się ją wyrzucić - rozłoży się, nie powodując negatywnych ekologicznie skutków. Płócienne torby są ładne - wykonane z naturalnych materiałów w kolorowym nadrukiem. W końcu używanie takich toreb świadczy o nas samych - określa po której stronie stoimy.

Używanie płóciennych toreb na zakupy - trwałych i ładnych toreb wielokrotnego użytku – jest sposobem na ochronę środowiska taką, na jaką możemy sobie pozwolić w codziennym życiu. Wystarczy odrobina dobrej woli.

Płócienne torby coraz częściej stosowane są również jako znakomite "opakowanie" materiałów konferencyjnych. Coraz częściej również firmy decydują się na produkcję swoich reklamowych toreb z płótna zamiast z plastiku - świadczy to o ich prestiżu i równaniu poziomu z firmami z Unii Europejskiej. To wszystko pierwsze jaskółki.

#### Doświadczenie

Pierwsze torby płócienne wykonaliśmy w 1998 roku. Od tego czasu przeprowadziliśmy w Białymstoku szereg akcji promocyjno – informacyjno – medialnych. We współpracy z PZSem oraz innymi organizacjami ekologicznymi, pilotażowe działania przeprowadzono również w Warszawie, Lublinie, we Wrocławiu i innych miastach.

Efekt jest taki, że w Białymstoku sklepy same dopominają się o torby, które są w bieżącej ofercie większości białostockich sklepów.

Chcielibyśmy, by tak było w całej Polsce. Nie sposób jednak z Białegostoku prowadzić akcji w Rzeszowie, Legnicy czy choćby w Warszawie. Dlatego oferujemy chęć podzielenia się swoimi doświadczeniami z przeprowadzenia torbowej akcji oraz pomoc w zamówieniu lub samodzielnym wykonaniu toreb płóciennych organizacjom czy firmom, którym problem leży na sercu bądź którzy po prostu czują w tym zysk.

Zapraszamy również na strony internetowe [www.dobradorba.prv.pl](http://www.dobradorba.prv.pl) gdzie znajdziecie przykłady różnych toreb płóciennych oraz opis akcji promocyjnej. Zapraszamy do dobrego towarzystwa.

W imieniu Stowarzyszenia Agro – Group  
*Barbara Kuprel-Poźniak*

Stowarzyszenie na rzecz Ekorozwoju Agro – Group  
ul. Ciepła 19 A, 15 – 482 Białystok  
tel/fax (085) 653-75-76  
[www.eko.podlasie.pl](http://www.eko.podlasie.pl)



## Zdobycie dach Europy - wyprawa na Elbrus

Poproszona przez Kasię o krótką relację z Elbrusa, zajrzałam do kalendarza z 2004 roku, żeby przypomnieć sobie daty wyjazdu. I wielkie zaskoczenie: na szczycie stanęliśmy 25 lipca - dokładnie w rocznicę zdobycia Mont Blanc w 2003 roku ze stypendystami mojej edycji! Czyli po prostu musiało się udać.

Wyruszyliśmy we czwórkę – Marek Goździk (7 edycja), zaprzyjaźniony z nim małżeństwo i ja. Choć do samego końca mój udział w wyprawie nie był pewien. Ale marzenia są po to, by je realizować. Trzydniową podróż egzotycznym rosyjskim pociągiem zakończyliśmy łapówką wymuszoną przez milicjantów w Mineralnych Wodach. Wystarczyły 4 dolary i wędłowska czekolada, by „weszpreć” tamtejszą milicję, a jeszcze długo było co opowiadać.

Aklimatyzacja była chyba najmilszą częścią wyprawy. Prześliczna Dolina Irika, do której prawie nikt się nie zapuszcza, z widokami na ten upragniony wierzchołek, była świetnym pomysłem podrzuconym nam przez spotkanych w pociągu Białorusinów. Tu były pierwsze serwowane przez Marka przysmaki – zupka chińska z tuńczykiem i pomidorami. I choć kucharz twierdził, że nie ma nic lepszego – bo to zupa i z białkiem, i z warzywami, to nie polecam... nawet niewybrednym podniebieniem ;-).

Potem przenieśliśmy się w drugą dolinę, z której atakowaliśmy Elbrus. I choć po piwie wypitym w upalny dzień w wiosce u stóp Szczytu wydawało się prawie niemożliwe, aby iść dalej, dzielnie ruszyliśmy w górę ignorując rosyjską kolejkę (bo to przecież nie byłoby sportowo, nie?). Nocleg na 3000 m i rano ruszamy dalej. Jeszcze nic nie wskazuje załamania pogody. Dopiero od 3500 m n.p.m. robi się nieciekawie. Mgła i przenikliwe zimno. Na 3800 w schronisku z beczek po paliwie raketowym robimy krótki postój. Zwiedziliśmy jedną z beczek, w której „stary Niemcy” szkują się do ataku szczytowego. Podziwialiśmy ich, że będą atakować już z 3800, my zamierzaliśmy założyć bazę na 4200. Dopiero później okazało się, że „będąc starym Niemcem” wjeżdża się na 4700 na ratkach ;-).

W sobotę 24.07. pierwszy atak szczytowy. Pogoda paskudna, fatalna widoczność i prerażliwe zimno. Co chwila mijaliśmy ekipy schodzące w dół i ostrzegające, że wyżej wiatr jest jeszcze gorszy. My też się wycofaliśmy. W takich warunkach nie było szans na udany atak. Postanowiliśmy zbierać siły na następny dzień.

Jak okazało się później – 25.07 był mi pisany. No i faktycznie udało się. Od przełęczy na 5300 szliśmy w fatalnej widoczności. Częściowo poza szlakiem. Dołączyła się do nas samotna Rosjanka, która co chwila pytała się, czy już wracamy i oświadczyła, że teraz to ona już się nie odłączy, bo zupełnie nie ma pojęcia gdzie jest i dokąd iść. Faktycznie mgła była tak fatalna, że ledwo dostrzegaliśmy tyczki znakujące szlak. Rozsądek mówił – szybko w dół, marzenia pchały do góry. Wiedziałam, że na kolejny atak następnego dnia nie będę miała siły.

No i udało się – 5642 m n.p.m. – dach Europy! Byłam tak zmęczona, że nawet nie potrafiłam się cieszyć. Dopiero w drodze powrotnej zaczęło docierać do mnie, że naprawdę się udało. Powrót był dużo trudniejszy. Byłam wykończona. Marek zjeżdżał na nartach, ja człapałam w żółwym tempie. W obozie nie mogłam zdjąć butów. Marek zjął mi raki, przyniósł gorące jedzenie. Okazało się, że mam odbite/odmrożone paznokcie i nie mogę włożyć butów. Nawet wycieczki do wychodka były udręką. Potem zejście do wioski, wielka impreza z Poznaniakami, integracja z Rosjanami przy wykorzystaniu gry w cytrynkę i droga do domu.

I mimo że fioletowe paznokcie straszły jeszcze długo, a na nowe czekałam pół roku, warto wiedzieć, jak pięknie realizują się marzenia.

*Agata Mazurczyk*

W następnym numerze .... „Odkrywanie Ameryki...”

